



Zakopane, 22 marca 2016 r.

Najdłuższy slalom gigant w Polsce na stałe wraca na Kasprowy Wierch

W tegorocznej edycji zawodów wystartowało 178 zawodników, wśród nich czołówka polskich alpejczyków. Kolejny Gigantyczny Gigant planowany jest w marcu 2017 r.

Zawody „No Limit Kasprowy”, czyli polska „Gardenissima” zostały wspólnie zorganizowane przez Polskie Koleje Linowe i operatora logistycznego No Limit po kilkuletniej przerwie z okazji obchodów 80-lecia kolei na Kasprowy Wierch.

- Zależało nam na tym, by przypomnieć o tradycji przed- i powojennych rywalizacji rozgrywanych na stokach Hali Goryczkowej, na słynnych trasach FIS 1 i FIS 2. Ponieważ wznowione zawody cieszyły się tak dużym zainteresowaniem, uznaliśmy, że należy wpisać je na stałe do naszego zimowego kalendarza sportowych wydarzeń. Mamy już chętnych na przyszły rok. Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników narciarstwa – mówi Patryk Białokozowicz z Polskich Kolei Linowych.

- Kasprowy Wierch to jedyna góra w Polsce, która pozwala na realizację zawodów narciarskich w takiej formule – na przeprowadzenie tak długiego i trudnego slalomu giganta. Wiedzieli już o tym pionierzy narciarstwa w Polsce, wśród nich Aleksander Bobkowski prezes PZN w latach 20-tych XX wieku, który już jako wiceminister komunikacji doprowadził do budowy kolejki na Kasprowy Wierch. Na pomysł ponownej organizacji takiego zjazdu wpadli ludzie od lat związani ze „Świątą Górą Narciarzy” i narciarstwem alpejskim – mówi Monika Blauth z No Limit.

Wśród uczestników tegorocznych zawodów, które odbyły się 19 marca, znalazło się wiele talentów, startujących obecnie i w przeszłości w Pucharze Świata, Europy i zawodach FIS. Najlepszy okazał się Andrzej Dziędzic, który w kategorii PRO M uzyskał czas 1 min. 29,34 s. W gigancie wzięli również udział Małgorzata Tłaska-Długosz, Anna Berezik, Magdalena Kłusak, Robert Zubek, Michał Kłusak, Paweł Babicki, Andrzej Dziędzic i Wojtek Szczepanik Bartek Mrozek, który wystartował na mono-ski (dopasowanym do ciała fotelu spełniającym rolę buta narciarskiego) w kategorii narciarzy niepełnosprawnych.

Trasa zawodów była wymagająca. Zaczynała się ciasnym i trudnym technicznie gigantem, po którym jechało równocześnie dwóch zawodników na równoległych torach. Nietławy fragment stanowiły stoki do skoku. Ostatnim etapem był klasyczny slalom gigant z dojazdem

do mety. Zawodnicy musieli wykazać się dużymi umiejętnościami technicznymi, wytrzymałością fizyczną i psychiczną.

Wydarzenie zakończyło się uroczystym wręczeniem pucharów, dyplomów i nagród ufundowanych przez sponsorów.

Polskie Koleje Linowe to zakopiańska firma – największy w Polsce operator kolei górskich z 80-letnią tradycją, działający w siedmiu ośrodkach w Tatrach i Beskidach (Kasprowy Wierch, Gubałówka, Jaworzyna Krynicka, Góra Parkowa, Mosorny Groń, Palenica, Góra Żar). Priorytetem PKL jest rozwój i podnoszenie jakości usług dla narciarzy i turystów. Firma zadeklarowała i planuje przeprowadzenie m.in. wielomilionowych inwestycji na Kasprowym Wierchu i Gubałówce. PKL są największym prywatnym pracodawcą na Podhalu, zatrudniającym ponad 200 osób. Prowadząc działalność zwracają szczególną uwagę na poszanowanie tatrzańskiej przyrody.

Zapraszamy do kontaktu:

Agnieszka Jabłońska-Twaróg

media@pkl.pl

501679223